

Czy Szumowski zakończył pandemię koronawirusa?

15 lipca 2020

Wystąpienie 13 lipca Ministra Zdrowia, Łukasza Szumowskiego, można odebrać jako zakończenie epidemii koronawirusa. Przynajmniej taki wydźwięk miały słowa, które wypowiedział minister na briefingu prasowym. Z jego słów wynikało, że epidemia się skończyła. Łukasz Szumowski dziękował za pomoc w jej trakcie kolejnym grupom.

Zdaniem polskiego ministra „chorych na koronawirusa w Polsce jest coraz mniej, a dane są coraz lepsze”. To zdumiewające, że mówi to ten sam człowiek, który najpierw wyśmiewał wykorzystanie masek, a potem nakazał wszystkim ich stosowanie informując, że będziemy je nosić do czasu wynalezienia szczepionki i przymusowego szczepienia, co potrwa minimum dwa lata. Minęły dwa miesiące, a on dziękuje wszystkim za udaną epidemię?

Najwyraźniej Minister Szumowski znowu wyznaje jakąś nagłą inną mądrość etapu. Może ona mieć na przykład jakiś związek z wyborami, bo oświadczył, że jest pewny, że „po II turze wyborów nie będzie wzrostu zachorowań”. Jego zdaniem nie zaobserwowano takiego zjawiska po I turze i nie jest ono spodziewane również po drugiej turze. Tylko czego to dowodzi? Przeprowadzenia wspaniałych sterylnych wyborów czy raczej wydumanego zagrożenia ze strony kolejnego zwykłego grypopodobnego wirusa?

Zaskakiwał też ton ministra Szumowskiego, który kolejnym grupom społecznym dziękował za pomoc w skutecznym przeprowadzeniu epidemii. Docenił pracę mediów i ich wysiłki w odpowiednim informowaniu opinii publicznej. Na koniec stwierdził, że lekarze zdali egzamin celująco.

Trudno powiedzieć czy te wypowiedzi ministra to zapowiedź

normalizacji sytuacji i zakończenia epidemii czy też po prostu minister zdrowia jak zwykle opowiadał androny w oderwaniu od rzeczywistości. Jeśli to poważne deklaracje to miejmy nadzieję, że wreszcie wrócimy do zwykłej a nie nowej normalności.

Na podstawie: [Onet.pl](https://www.onet.pl)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)